

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

*Martyna Grądzka*

Instytut Historii UP w Krakowie

## Krakowskie Stowarzyszenie im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich<sup>1</sup>

### Róża Rock's Association of the former Wards of the Fostering Centre for Jewish Orphans

#### Abstract

The article presents the history of a little-known Krakow Jewish charity association called Róża Rock's Association of the former Wards of the Fostering Centre for Jewish Orphans. Until now, academic literature devoted to the history of the Krakow Jewish district has lacked a detailed analysis of the history of this association.

Róża Rock's association was established at the end of the 1930s in the Kazimierz district. The aim of the article is to recreate the genesis of the creation of this charity organization as well as to present the analysis of its administrative structure. It needs to be emphasized that it was not a typical association that takes care of Jewish orphans. In accordance with its status, the association took care of young adults who were leaving the Fostering Centre for Jewish Orphans at Dietla 64 Street and the Apprentice's Dormitory for girls at Bonerowska 10 Street. Thus, by definition, the organisation was to be a natural continuation of the activity undertaken by the above-mentioned fostering centres. Of course, it was not possible for all of the former wards to continue living together or to finance everyday needs. However, the existence and activity of this association became a meeting space for those young people. Simultaneously, it gave them a sense of security and a feeling that the former wards, regardless of their live situation, could count on one another.

**Keywords:** History of Poland between 1919–1939, Jewish society in Cracow, mitzvah, charity, Róża Rock

W obrębie gmin żydowskich, istniejących na ziemiach polskich, funkcjonowały różne urzędy i instytucje, których zadaniem było sprawowanie opieki nad osobami potrzebującymi pomocy. Z jednej strony ich zawiązywanie wynikało ze zwykłych ludzkich odruchów, tj. chęci wsparcia osób słabszych czy ubogich, z drugiej zaś było ono motywowane względami religijnymi. Dobroczynność bowiem, zgodnie z naukami judaizmu, należy do tzw. micwot, czyli dobrych uczynków spełnianych wobec

---

<sup>1</sup> Artykuł dotyczy struktury i funkcjonowania wskazanego w tytule Stowarzyszenia, został opracowany na podstawie materiałów źródłowych zachowanych w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie.

osób potrzebujących<sup>2</sup>. Pomimo że Tora podaje wiele różnych terminów na określenie prawa czy nakazów, jedynie słowa „micwa” używa się w kontekście wypełniania Bożych przykazań. Dlatego też, według niektórych definicji, stanowi ona wytyczną postępowania dla człowieka, zgodnego z wolą Bożą<sup>3</sup>. Do najbardziej istotnych uczynków, których spełnianie jest równoznaczne z wykonywaniem nakazów całej Tory, należą m.in. obrzezanie, noszenie cicit, a także dobroczynność<sup>4</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest odtworzenie genezy i struktury organizacji dobroczynnej – Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich<sup>5</sup>, które powstało na krakowskim Kazimierzu w końcu lat 30. XX wieku. Nie było to typowe zrzeszenie opiekujące się sierotami żydowskimi – zajmowano się w nim młodymi osobami opuszczającymi Zakład Sierot Żydowskich przy ul. Dietla 64 i Bursę Terminatorską dla dziewcząt z ul. Bonerowskiej 10. Tym samym ta organizacja stanowić miała naturalną kontynuację działalności podjętej przez wskazane powyżej placówki wychowawcze.

Sieroctwo od zawsze związane było z życiem społeczności ludzkich. Wynikało ono z różnych czynników, np. złego stanu sanitarnego w domach, prymitywnej medycyny, licznych chorób i epidemii, konfliktów zbrojnych, czy katastrof naturalnych. Z czasem do pomocy i ochrony nad osieroconymi dziećmi żydowskimi powoływano specjalne instytucje opiekuńcze. W połowie XIX wieku na krakowskim Kazimierzu powstało kobiece zrzeszenie, którego celem była właśnie opieka nad tamtejszymi sierotami żydowskimi. Pełna nazwa tego zgromadzenia brzmiała: Stowarzyszenie Kobiet dla Ochrony Sierot Izraelickich z siedzibą w Krakowie (Krakauer israelitischer Frauen-Verein der israelitischen Waisem-Versorgungs und Erziehungs-Ansatt)<sup>6</sup>. Z dokumentów zgromadzonych w zbiorach Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego i Archiwum Państwowego w Krakowie wynika, że zarówno ta organizacja, jak i sierociniec, którym się ona zajmowała, powstały już w 1846 roku<sup>7</sup>. Instytucję tę powołano z inicjatywy zamożnych ortodoksyjnych kobiet, które mieszkały na krakowskim Kazimierzu. Przez kolejnych kilkadziesiąt lat wychowawcy z Domu Sierot Żydowskich sprawowali opiekę nad grupą powierzonych im dzieci. Początkowy, tradycyjny model wychowania podopiecznych sierocińca poddano reformie dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a szczególne zasługi w tej kwestii miała jego ówczesna przewodnicząca – Róża Rock. W tym samym czasie, to jest w okresie międzywojennym, powstała również Bursa Terminatorska dla osieroconych dziewcząt w wieku od 14 do 18 lat. Stanowiła ona naturalną kontynuację dla opieki sprawowanej w sierocińcu przy ul. Dietla 64. I właśnie u młodych

---

<sup>2</sup> A. Rothkoff, *Mitzvah*, [w:] *Encyclopedia Judaica*, pod red. F. Skolnika i M. Berenbauma, vol. 14, Jerusalem 2007, s. 372; Micwot – (hebr. מצוות) zasady miłosierdzia, słowo pochodzi od hebrajskiego rdzenia צוה (coa), oznaczającego „rozkazać”, „zarządzać”.

<sup>3</sup> A. Unterman, *Żydz. Wiara i życie*, Warszawa 2002, s. 35.

<sup>4</sup> R. Żebrowski, *Micwa*, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzumińska, R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003, s. 150.

<sup>5</sup> W tekście niniejszego artykułu będę używać zamiast pełnej nazwy omawianej organizacji słowa Stowarzyszenie (pisanego dużą literą).

<sup>6</sup> ANKr, sygn. StGKr 240, k. 475, Statut Stowarzyszenia Kobiet dla Ochrony Sierot Izraelickich w Krakowie.

<sup>7</sup> AŻIH, sygn. 107/245. Gmina krakowska.

wychowanków obu tych instytucji narodziła się idea utworzenia Stowarzyszenia, dzięki któremu nadal po ich opuszczeniu mogliby się spotykać, spędzać razem czas i wzajemnie sobie pomagać.

Zaznaczyć trzeba, że omawiane Stowarzyszenie nie doczekało się szerszej analizy w literaturze naukowej dotyczącej losów gminy żydowskiej na krakowskim Kazimierzu. Tematyka ta bywa jedynie wzmiankowana, głównie przy opisie dziejów wspomnianego sierocińca, mieszczącego się przy ul. Dietla 64 w Krakowie. Ewentualnie lakoniczne informacje pojawiają się również w książkach poświęconych krakowskiej żydowskiej gminie wyznaniowej, zdecydowanie jednak nie jako element główny, ale zazwyczaj w charakterze uzupełnienia na temat społecznej działalności Żydów w okresie międzywojennym. Wspomnieć należy o cennych dla tego okresu w historii Żydów krakowskich publikacjach historyków: Andrzeja Żbikowskiego<sup>8</sup>, Piotra Trojańskiego<sup>9</sup>, Seana Martina<sup>10</sup>, Tomasza Gąsowskiego<sup>11</sup>, czy też Krystyny Samsonowskiej<sup>12</sup>, z których można się dowiedzieć jedynie o fakcie istnienia takiego Stowarzyszenia, nie zaś o samej jego genezie czy strukturze lub funkcjonowaniu. Wskazane monografie dotyczą dziejów gminy żydowskiej z Krakowa w ujęciu ogólnym bądź poddaje się w nich szczegółowej analizie skupiska żydowskie z całego województwa krakowskiego. Zazwyczaj jednak zawarte są w nich krótkie informacje dotyczące samego faktu istnienia stowarzyszeń dobroczynnych zajmujących się opieką nad sierotami lub funkcjonowania samego sierocińca. Reasumując, publikacje te stanowią cenną podstawę, ale nie można w nich odnaleźć odpowiedzi na wiele pytań, niezbędnych do zrozumienia historii i działalności omawianego Stowarzyszenia.

Dlatego ten tekst został oparty przede wszystkim na materiałach źródłowych, złożonych w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie (APKr), z drobnymi uzupełnieniami w dokumentacji dotyczącej krakowskiej gminy żydowskiej, zgromadzonych w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (AŻIH). Są to głównie dokumenty wytworzone przez i na potrzeby administracji państwowej. Można na ich podstawie odtworzyć strukturę, a w mniejszym stopniu przebieg powstawania i funkcjonowania Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie. Akta Starostwa Grodzkiego w Krakowie zgromadzone w tamtejszym Archiwum Państwowym zawierają w dużej mierze pisma wysyłane ze wzmiankowanego wyżej Stowarzyszenia do tej instytucji państwowej w sprawach walnych zgromadzeń lub drobnych zmian w jego strukturze i obsadzie stanowisk.

Każde stowarzyszenie – państwowe czy prywatne, samodzielne czy podlegające innej instytucji, żeby mogło sprawnie funkcjonować, musi posiadać regulamin określający zasady, w ramach których działa. Stowarzyszenie im. Róży Rockowej

---

<sup>8</sup> A. Żbikowski, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869–1919*, Warszawa 1994.

<sup>9</sup> P. Trojański, *Żydzi w województwie krakowskim 1918–1939. Studia statystyczne nad aktywnością społeczno-zawodową*, Kraków 2009.

<sup>10</sup> S. Martin, *Jewish Life in Cracow 1918–1939*, Portland, Oregon 2004.

<sup>11</sup> T. Gąsowski, *Między gettem a światem. Dylematy ideowe Żydów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 1996.

<sup>12</sup> K. Samsonowska, *Wyznaniowe gminy żydowskie i ich społeczności w województwie krakowskim (1918–1939)*, Kraków 2005.

byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie zostało związane po śmierci wzmiankowanej przewodniczącej sierocińca przy ul. Dietla 64<sup>13</sup>. Trudno określić, czy nadanie jej imienia tej organizacji wynikało z faktu, że to ona swą działalnością stanowiła inspirację do utworzenia wzmiankowanego Stowarzyszenia, czy był to jedynie tradycyjny gest wdzięczności dla niedawno zmarłej wybitnej wychowawczynie. Data stempla pocztowego ze statutu Stowarzyszenia przesłanego do urzędu Starosty Grodzkiego w Krakowie wskazuje na dzień 11 marca 1929 roku<sup>14</sup>. W tym samym terminie wpłynęło też podanie (nr 52) o zarejestrowanie tego Stowarzyszenia – odwołujące się jeszcze do tekstu Ustawy o Stowarzyszeniach z 15 listopada 1867 roku, Dz.U.P. nr 134<sup>15</sup>. W dużej mierze tekst wzmiankowanego statutu zbliżony był do głównego aktu prawnego, regulującego funkcjonowanie stowarzyszenia zajmującego się Zakładem Wychowawczym Dzieci Żydowskich przy ul. Dietla 64. Oprócz podobnej struktury i rozwiązań prawnych, został on również podzielony na różne sekcje tematyczne, jak np. *Nazwa i siedziba, Członkowie Stowarzyszenia i ich prawa, czy Zakres działania poszczególnych funkcjonariuszy*. Zgodnie więc ze wzmiankowanymi wcześniej dokumentami można przyjąć, że omawiane zrzeszenie ukonstytuowało się zarówno poprzez wpis do akt urzędowych miasta Krakowa, jak też poprzez opracowanie podstawy prawnej – statutu – w marcu 1929 roku<sup>16</sup>.

W zasadzie członkami nowo powstałego Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie miały być sieroty, których przynależność terytorialna do Krakowa została potwierdzona bądź aktem urodzenia, lub przez fakt zamieszkania w tym mieście. Podobnie jak w przypadku Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie na mocy szczegółowej decyzji Wydziału istniała możliwość przyjęcia osób, które tego kryterium nie spełniały<sup>17</sup>. Oprócz tego do grona osób związanych

---

<sup>13</sup> Zgodnie z danymi zawartymi w Spisie Ludności miasta Krakowa z 1921 roku, Róża Rock z domu Grossmann, urodziła się 27 maja 1881 roku w Krakowie. Po ukończonych w Niemczech studiach (studiowała m.in. we Frankfurcie) posiadała przygotowanie zawodowe do kierowania różnego typu opiekuńczo-wychowawczymi placówkami. Od 1918 roku sprawowała funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia Kobiet Ochrony Sierot Izraelickich w Krakowie. Nowoczesne metody, jak i jej energia sprawiły, że prowadzony przez nią Dom Sierot na krakowskim Kazimierzu, stał się jednym z najlepiej funkcjonujących zakładów opiekuńczych w Polsce. Najważniejszą, innowacyjną wręcz zmianą w sposobie edukacji podopiecznych tego Stowarzyszenia, było odejście od tylko i wyłącznie religijnego kształcenia na rzecz nowatorskich kursów dających im wykształcenie ogólne na poziomie elementarnym oraz wstępne przygotowanie zawodowe. Róża Rock zmarła 25.11.1926 roku, jednak jej dzieło było nie tylko doceniane, ale też kontynuowane. ANKr, sygn. 15/10156, Spis Ludności miasta Krakowa z 1921 r.; *Krakowianie. Wybitni Żydzi krakowscy XIV–XX wieku* (katalog wystawy), Kraków 2006, s. 71; *Świat przed katastrofą. Żydzi krakowscy w dwudziestoleciu międzywojennym* (katalog wystawy), Kraków 2007, s. 65–66.

<sup>14</sup> ANKr, StGKr 244, k. 859, Statut Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie.

<sup>15</sup> Tamże, k. 865.

<sup>16</sup> W statucie nie określono gdzie konkretnie mieściła się jego siedziba.

<sup>17</sup> ANKr, StGKr 240, k. 527, Statut Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Izraelickich w Krakowie (Beth Megadle Jesomim).

z tym Stowarzyszeniem, jak sama nazwa wskazuje, przynależeli byli wychowankowie Zakładu Wychowawczego z ul. Dietla 64. Przejście spod opieki do struktur nowo powstałego zrzeszenia zdawało się przebiegać automatycznie, co nie oznacza jednak, że jego członkowie nie mieli na to wpływu.

Członków Stowarzyszenia dzielono na cztery kategorie – zwyczajnych, nadzwyczajnych, honorowych i protektorów. Artykuł piąty omawianego statutu jasno określał, że „Członkiem zwyczajnym zostaje każdy byłych wychowanek Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie, Bursy i Internatu”<sup>18</sup>. Z kolei mianem członków nadzwyczajnych określano te osoby, które zostały przez walne zgromadzenie uznane za „godne”, by takie miano uzyskać. W tym przypadku nie uzależniano tej funkcji od przynależności do grona byłych wychowanków którejkolwiek z wymienionych wyżej instytucji. Oprócz tego w kompetencji walnego zgromadzenia Stowarzyszenia leżało mianowanie, na wcześniejszy wniosek Wydziału, członków honorowych. Taką godność pełniło się za szczególne zasługi dla omawianego Stowarzyszenia. Mogli ją zatem sprawować wybitni wychowawcy lub darczyńcy. Aby dołączyć do grona członków protektorów niezbędne było zaproszenie do współpracy, dokonywane przez złożenie formalnego wniosku od minimum jednego z członków aktualnie urzędującego Wydziału.

Każdy z członków, co naturalne, miał swoje określone uprawnienia. Niewątpliwie, największe kompetencje posiadali działacze zwyczajni i nadzwyczajni. Mieli oni prawo nie tylko do brania udziału w zgromadzeniach, ale również do głosowania na nich oraz stawiania wniosków do dyskusji. Przy okazji mogli oni korzystać z urządzeń i pomocy finansowej Stowarzyszenia. Do nich zatem adresowane były poszczególne działania podejmowane przez zrzeszenie. Członkowie honorowi i protektorzy z racji pełnionych funkcji mieli prawo do kontroli działalności Stowarzyszenia i obowiązek popierania poszczególnych działań wytyczonych przez jego Zarząd<sup>19</sup>.

Zgodnie ze statutem cele Stowarzyszenia określano na płaszczyźnie materialno-moralnej i oświatowej. W ramach celów materialnych władzom Stowarzyszenia zależało przede wszystkim na udzieleniu opieki, wsparcia i różnego rodzaju pomocy w znalezieniu pracy, czy też przy założeniu własnej działalności (np. warsztatu) dla dawnych wychowanków sierocińca. Z kolei cel oświatowy zamierzano osiągnąć poprzez umożliwienie członkom Stowarzyszenia dalszego rozwoju w aspekcie intelektualnym. Miał on stanowić kontynuację edukacji, rozpoczętej już w sierocińcu i szkołach powszechnych, do których uczęszczali jego podopieczni. Dlatego planowano utworzenie biblioteki z publikacjami książkowymi i czasopismami tematycznymi, odnoszącymi się do możliwości aktywizacji zawodowej młodych ludzi. Przykładowo dla dziewcząt mogły to być czasopisma zawierające informacje o najnowszych trendach w modniarstwie czy rodzajach szwów, haftów itp., zaś dla chłopców prasa i książki związane z rzemiosłem. Oprócz materialnego zaplecza, jakie gwarantowało gromadzenie zbiorów w bibliotece, statut zawierał informacje o planowanych odczytach i pogadankach dotyczących różnych zagadnień. Zastrzeżono jedynie, że w ramach takich spotkań nie będą poruszane tematy

---

<sup>18</sup> ANKr, StGKr 244, k. 859, Statut Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie.

<sup>19</sup> Tamże.

polityczne<sup>20</sup>. Realizacja tego celu oprócz podnoszenia poziomu wykształcenia dawała również członkom Stowarzyszenia możliwość spotkań i prowadzenia rozmów na tematy nie tylko związane z szeroko pojętą kulturą, ale również na tematy życia codziennego i problemów z nim związanych. Najprawdopodobniej było to jeszcze jedno z zamierzeń, dla których podjęto się utworzenia tego zrzeszenia.

Podobnie jak w przypadku Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie, w dużej mierze Stowarzyszenie im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich samofinansowało swoje istnienie. Zarówno członkowie zwyczajni, jak i nadzwyczajni obowiązani byli uiszczać określone kwoty. Należały do nich tzw. wpisowe, czyli jednorazowa opłata pojawiająca się przy wstępie do Stowarzyszenia, oraz cykliczna składka miesięczna. Wysokość tej ostatniej rokrocznie ustalał Wydział Stowarzyszenia. Brak stałej wysokości składki, a więc swoista elastyczność w stosunku do jej wysokości, mogła stanowić pewne zabezpieczenie na wypadek, gdyby w konkretnym momencie zaistniały większe, niezbędne dla jego działalności, wydatki. Nieuiszczenie tej kwoty przez okres dłuższy niż pół roku, połączone z upomnieniem, naturalnie jednocześnie przy możliwości uregulowania zaległości finansowych, równoznaczne było z wykluczeniem i pozbawieniem członkostwa Stowarzyszenia. Ważnym punktem statutu był artykuł dziesiąty, w myśl którego wykluczenie, czy też wystąpienie, nie zwalniało, byłego już wówczas członka, od konieczności uregulowania zaległych opłat<sup>21</sup>. Oprócz opłat pobieranych od osób zrzeszonych w omawianej organizacji, stanowiących jeden ze składników tzw. funduszu obrotowego – obok dochodów z imprez przygotowywanych na rzecz Stowarzyszenia, na jego majątek składał się fundusz żelazny – złożony z darowizn przeznaczonych specjalnie na ten cel oraz gromadzony przez nie inwentarz.

Struktura Stowarzyszenia, jak już wcześniej wspomniano, była zbliżona do struktury Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie. Najważniejszy organ stanowiło walne zgromadzenie, czyli zebranie wszystkich jego członków. Rozróżniano dwie formy takiego spotkania – zwyczajną i nadzwyczajną. Zwyczajne walne zgromadzenie odbywało się zgodnie z określoną administracyjnie datą, raz – na początku każdego roku. Wyjaśnić należy, że za początek roku rozliczeniowego uznawano dzień 15 stycznia. Z kolei nadzwyczajne walne zgromadzenie, jak sama nazwa wskazuje, organizowano w przypadkach nagłych i szczególnie ważnych, gdzie wymagano podjęcia decyzji przez grono szersze niż Zarząd. W przepisach statutowych dodano obostrzenie, że takie spotkanie mogło zostać zwołane po przegłosowaniu przez Wydział Stowarzyszenia specjalnie określonej w tym celu uchwały. Oprócz tego można było je zwołać na pisemne żądanie Komisji Kontrolującej bądź większości członków Stowarzyszenia. Wymogiem prawnym był nieprzekraczalny, ośmiodniowy okres pomiędzy podjętą decyzją o przeprowadzeniu nadzwyczajnego zgromadzenia a jego faktycznym zorganizowaniem.

Walne Zgromadzenie podejmowało szereg istotnych decyzji dla funkcjonowania Stowarzyszenia. Do jego kompetencji należał wybór członków Wydziału, Komisji Kontrolującej i Kuratora Stowarzyszenia, a także akceptacja sprawozdań od ustępujących – Wydziału i Komisji Kontrolującej. Podczas ogólnego spotkania,

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, k. 860.

o czym już wcześniej wspomniano, mianowano i odwoływano członków honorowych i protektorów. Gremialnie również zdecydowano o ewentualnych dodatkowych opłatach, gdyby w którymś okresie prowadzona działalność Stowarzyszenia wymagała zwiększonych środków finansowych. Oprócz tego na spotkaniach walnego zgromadzenia wprowadzano zmiany w obowiązującym statucie Stowarzyszenia, podejmowano również kwestie zmian w regulaminach poszczególnych jego organów. Wreszcie od grona wszystkich członków zależała decyzja dotycząca wszczęcia procedury rozwiązania Stowarzyszenia<sup>22</sup>. Warto podkreślić, że ważność decyzji takiego zgromadzenia uzależniona była od obecności przynajmniej 1/3 członków uprawnionych do głosowania, chyba że podejmowano na nim kwestie zmiany statutu Stowarzyszenia lub jego rozwiązania, wówczas niezbędna była obecność 2/3 uprawnionych członków. Uchwały zaś powinny zapadać bezwzględną większością głosów obecnych na spotkaniu. Również w tym przypadku były wyjątki, a mianowicie podczas głosowania nad zmianami w statucie, mianowania członków honorowych oraz protektorów i nad rozwiązaniem Stowarzyszenia wymagana była decyzja 3/4 obecnych członków. Głosowania przebiegały bądź w sposób jawny, bądź na kartkach, wybory zaś zawsze w sposób tajny<sup>23</sup>.

Oczywiste jest, że zgromadzenie liczące nawet kilkudziesięciu członków nie może na co dzień sprawować kontroli nad poczynaniami całego Stowarzyszenia. Stąd też w celu stałego kierownictwa powoływano ośmioosobowy Wydział. Na jego czele stał przewodniczący, jego zastępca, sekretarz i jego zastępca oraz skarbnik wraz z zastępcą. Oprócz tego w jego skład wchodził jeszcze tzw. członek Wydziału i kurator, który sprawował opiekę i kontrolę nad działalnością Stowarzyszenia. Wydział również posiadał szerokie uprawnienia. W ramach swoich kompetencji mógł w porozumieniu z kuratorem, decydować i zarządzać sprawami majątkowymi oraz uchylać regulaminy obrad podczas zgromadzeń. Obowiązkiem Wydziału było rokroczne tworzenie sprawozdania z przebiegu podejmowanych czynności i przedkładanie go na walnym zgromadzeniu. Oprócz tego jego szczególny obowiązek stanowiło przygotowanie obchodów rocznicy urodzin i śmierci Róży Rock<sup>24</sup>.

Nie wszyscy członkowie Wydziału mieli takie same uprawnienia. Naturalnie, najwięcej zarówno obowiązków, jak i przywilejów posiadała osoba pełniąca funkcje przewodniczącego. Reprezentował on Stowarzyszenie w kontaktach z otoczeniem – zarówno w relacjach z lokalnymi instytucjami państwowymi, jak też z osobami prywatnymi. Tym samym mógł on sygnować swym podpisem stosowne dokumenty, z czym wiązała się szczególna odpowiedzialność. Należy jednak wspomnieć, że działał on w porozumieniu z innymi członkami Wydziału, szczególnie z osobą kuratora. Do kompetencji sekretarza należało prowadzenie spisów członków organizacji oraz protokołowanie wszelkich zgromadzeń – zwyczajnych i nadzwyczajnych. Naturalnie, sekretarz również przygotowywał wszelkie pisma, jakie w imieniu Stowarzyszenia wychodziły do urzędów państwowych, darczyńców lub innych osób. Przy tym należy mieć na uwadze, że warunkiem koniecznym do wysłania pisma były trzy podpisy: przewodniczącego, sekretarza i kuratora, lub w wyjątkowych

---

<sup>22</sup> Tamże, k. 862.

<sup>23</sup> Tamże, k. 859–861.

<sup>24</sup> W statucie zastrzeżono również stosowne daty – 27 maja jako dzień urodzin i 19 kislew (początek grudnia) jako dzień śmierci.

okolicznościach ich zastępców. Z kolei skarbnik zajmował się prowadzeniem kasy i dbaniem o stan inwentarza Stowarzyszenia. Każdego miesiąca ściągał on składki od członków zrzeszenia, przygotowywał wstępny budżet oraz zajmował się sprawozdaniami finansowymi. Równocześnie jego działalność podlegała kontroli, gdyż w świetle obowiązującego statutu Stowarzyszenia istniała możliwość wglądu przez członków Komisji Kontrolującej do prowadzonych przez niego ksiąg rachunkowych.

W skład Komisji Kontrolującej wchodził przewodniczący i dwóch członków wybranych przez walne zgromadzenie. Kadencja tego organu trwała przez rok. Ważne było zastrzeżenie, że „członkiem Komisji Kontrolującej może być tylko osoba nie będąca równocześnie członkiem Wydziału”<sup>25</sup>. Zachodziłoby wówczas duże niebezpieczeństwo, że nadzór przeprowadzany przez ten organ nie byłby obiektywny, bezstronny. W ramach przypisanych kompetencji członkowie komisji mieli czuwać nad majątkiem Stowarzyszenia oraz sprawować nadzór nad księgami rachunkowymi. Jak już wcześniej wspomniano, mogli oni również na pisemny wniosek doprowadzić do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, a także posiadali uprawnienia doradcze podczas takich spotkań<sup>26</sup>.

Warto wspomnieć też o tym, że podobnie jak w przypadku struktury Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Izraelickich w Krakowie, również przy Stowarzyszeniu im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich działał sąd polubowny. W jego kompetencji leżała mediacja i rozwiązywanie wszelkich konfliktów związanych z działalnością omawianej organizacji. Obie strony konfliktu powoływały po jednym arbitrze spośród grona członków Stowarzyszenia. Te osoby z kolei wybierały tzw. superarbitra, a następnie przystępowano do rozwiązywania zaistniałego konfliktu. Sąd polubowny był instytucją jednoinstancyjną, od której nie przysługiwało odwołanie<sup>27</sup>.

Ostatnie rozstrzygnięcia zapisane w statucie Stowarzyszenia dotyczyły ewentualności jego rozwiązania.

W razie rozwiązania Stowarzyszenia, walne Zgromadzenie, na którym to postanowienie zapada, rozstrzyga o pozostałym majątku Stowarzyszenia. Gdyby zaś rozwiązanie nastąpiło z przyczyn zewnętrznych, tj. z polecenia Władz, pozostały majątek przypada funduszowi im. Róży Rockowej przy Stowarzyszeniu Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie<sup>28</sup>.

Również w tym przypadku widać wyraźny związek obu wzmiankowanych instytucji. Stowarzyszenie zajmujące się sierocińcem przy ul. Dietla 64, czyli Zakładem, z którego wyszli członkowie opisywanego zrzeszenia, było jednocześnie naturalnym sukcesorem jego majątku. Warto zaznaczyć, że tekst tego statutu został stworzony jeszcze przed wyborem pierwszego Wydziału. Świadczy o tym zapis końcowy, w myśl którego do czasu walnego zgromadzenia wszelkie wskazane funkcje pełni tzw. komitet tymczasowy. Pierwotny skład, zapisany w statucie tworzyli:

---

<sup>25</sup> ANKr, StGKr 244, k. 862–863. Statut Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie.

<sup>26</sup> Tamże, k. 862.

<sup>27</sup> Tamże, k. 864.

<sup>28</sup> Tamże.



Abraham Perlman jako przewodniczący, Zygmunt Lerner – sekretarz, Abraham Lerner – skarbnik, oraz Chaim Klar, Estera Weberówna, Rózia Heuberger i Markus Renner<sup>29</sup>. Trudno w świetle zachowanych źródeł dokonać analizy, kim dokładnie byli ci ludzie. Znane są jednak ich profesje. Przewodniczący był z zawodu elektromonterem, zaś członkowie Zarządu w dużej mierze pracowali w sklepach, zakładach krawieckich, modniarskich lub stolarskich. Tylko ówczesny sekretarz Stowarzyszenia był studentem prawa, a jeden z członków Zarządu pracował jako urzędnik. Widać więc, że w większości posiadali oni wykształcenie praktyczne – zawodowe, nie zaś na poziomie uniwersyteckim. Ma to ścisły związek z działalnością wychowawczą prowadzoną zarówno w sierocińcu przy ul. Dietla 64, jak też w bursach dla dziewcząt i chłopców. Nadrzędnym celem tych instytucji było przygotowanie swoich podopiecznych do rychłego podjęcia pracy, by mogli się w miarę samodzielnie utrzymywać po opuszczeniu obu placówek opiekuńczych.

14 kwietnia 1929 roku odbyło się pierwsze formalne walne zgromadzenie, na którym wybrano Wydział Stowarzyszenia. Jak wynika z pisma przesłanego do Starostwa Grodzkiego miasta Krakowa, w skład Wydziału weszli wówczas: przewodniczący – Abraham Perlman, sekretarz – Zygmunt Lerner, kurator – Łazarz Rock<sup>30</sup>, oraz Jakób Akerman, Rózia Heuberger, Eścia Magit, Pepa Margel, Markus Renner i Józef Weiss<sup>31</sup>. Było to grono dziewięcioosobowe, czyli o jedną osobę więcej niż zastrzeżono w tekście statutu. Najprawdopodobniej dodatkowa osoba pełniła rolę członka Wydziału. Równocześnie wskazano w tym dokumencie, że cała organizacja liczyła wówczas 50 byłych wychowanków Zakładu Sierot Żydowskich. Nadmienić warto, że wraz z listą nazwisk – członków Wydziału, podawano do wiadomości zarówno profesję danej osoby, jak też adres jej zamieszkania. W dużej mierze byli to rzemieślnicy i ludzie zatrudnieni w dziale usług, jak np. handlowcy. Warto podkreślić, że Łazarz Rock pełnił tu funkcje honorowe. Był on mężem zmarłej przewodniczącej Zakładu Sierot Żydowskich – Róży Rock. Najprawdopodobniej mianowanie go kuratorem Stowarzyszenia miało na celu podkreślenie szacunku do działań, jakie wspólnie z małżonką poczynili wokół pomocy dla sierot żydowskich z krakowskiego Kazimierza.

Zachował się również dokument – pismo do Starostwa Grodzkiego w Krakowie, będący odpowiedzią na pytanie wystosowane z tej instytucji do Wydziału Stowarzyszenia. Z jego treści wynika, że przynajmniej na początkowym etapie, oprócz składek członkowskich – wykorzystywanych zapewne na bieżące potrzeby – Stowarzyszenie nie dysponowało dodatkowym majątkiem, a „opiekuje się członkami swymi tak pod względem moralnym jako też i materialnym”<sup>32</sup>. Dokument

---

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Łazarz Rock urodził się 28 lutego 1873 roku w Krakowie. Mąż Róży Rock – przewodniczącej Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Izraelickich w Krakowie (Beth Megadle Jesomim). Był z zawodu budowniczym. ANKr, sygn. 15/10156, Spis Ludności miasta Krakowa z 1921 roku.

<sup>31</sup> ANKr, StGKr 244, k. 869, Pismo do Starostwa Grodzkiego o odbytym Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie.

<sup>32</sup> ANKr, StGKr 244, k. 877, Pismo wystosowane przez Stowarzyszenie do Starostwa Grodzkiego w Krakowie.

oznaczony został datą 14 maja 1929 roku i stanowił kontynuację korespondencji urzędowej z dnia 8 maja 1929 roku. Warto tu zaznaczyć, że stwierdzenie o braku majątku odnosi się m.in. do nieposiadania zapisów na rzecz Stowarzyszenia, wchodzących w skład tzw. funduszu żelaznego. Niestety nie zachowały się żadne sprawozdania rachunkowe z działalności tego Stowarzyszenia, ani informacje dotyczące jego stanu majątkowego, np. z lat trzydziestych XX wieku.

Specyfika badanego materiału nakazywała opieranie spostrzeżeń na dokumentach administracyjnych, takich jak statut ze wszystkimi jego późniejszymi zmianami czy szeroko pojęta korespondencja urzędowa. Z istniejących dokumentów, odnoszących się do istnienia tego Stowarzyszenia pozostało jeszcze pismo do Starostwa Grodzkiego w Krakowie, informujące o walnym zgromadzeniu z dnia 15 lutego 1930 roku. Wybrano wówczas drugi Wydział, w skład którego weszli: przewodniczący – Zygmunt Lerner, kurator – Łazarz Rock, sekretarz – Dawid Lerner oraz Lala Hebron, Pepa Margel, Abraham Lerner, Abraham Perlman, Józef Weiss i Adolf Wohlmut<sup>33</sup>. Widać zatem pewne personalne zmiany na głównych stanowiskach. Pod względem pełnionych zawodów nadal byli to przedstawiciele sektora usługowego, np. pomoce handlowe, stolarze, monterzy. Niestety, nie zachowały się dokumenty dotyczące dalszych losów Stowarzyszenia. Wiadomo jedynie, że w roku 1930 nadal tworzyła je grupa 50 członków. Nie zachowały się również żadne sprawozdania, z których można by uzyskać informacje o wymiernych obszarach działalności Stowarzyszenia. Przykładowo, czy rzeczywiście funkcjonowała oznaczona w statucie biblioteka i jak przebiegało czuwanie nad zawodowym rozwojem członków zrzeszenia. Poza ogólnikami brak również szczegółowych na temat składu i stowarzyszenia i panujących w nim relacji. Nie wiadomo również, co stało się z jego członkami tuż przed i w czasie II wojny światowej. W tym zakresie pozostaje wciąż wiele pytań, na które w świetle zachowanych źródeł niemożliwe jest odnalezienie trafnych odpowiedzi.

Podsumowując, w dwudziestoleciu międzywojennym zmieniono kurs wychowawczy podopiecznych sierocińca przy ul. Dietla 64 – zwiększono i urozmaicono liczbę oferowanych im zajęć. Z podobnym zamysłem stworzono też Bursę Terminatorską dla dziewcząt, by mogły dalej rozwijać się intelektualnie i zawodowo, nawet po opuszczeniu wzmiankowanego Zakładu Wychowawczego. Były to zmiany, można stwierdzić – rewolucyjne, gdyż celem tych zabiegów, a także wysiłku wychowawców było zapewnienie podopiecznym jak najlepszego wykształcenia i możliwie jak najdłuższej opieki. Zdawano sobie sprawę z tego, że przygotowanie ogólne i praktyczne mogło w dużym stopniu pomóc tym młodym osobom, które po osiągnięciu 18 lat rozpoczynały życie na własny rachunek. Z pewnością nie wszystkim wychowankom sierocińca bez problemu udało się z zacząć samodzielne życie. Nie ulega jednak wątpliwości, że utworzenie i funkcjonowanie Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie stanowić miało swoistą kontynuację tej właśnie polityki, zmierzającej do wydłużenia opieki, rozpoczętej w omawianych wyżej instytucjach dobroczynnych. Co prawda nie było tu mowy, by wszyscy byli wychowankowie mogli nadal ze sobą mieszkać lub by finansować w jakimś stopniu ich codzienne potrzeby. Ilość

---

<sup>33</sup> ANKr, StGKr 244, k. 879, Pismo do Starostwa Grodzkiego o odbytych Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie.

dostępnych funduszy zależna była przede wszystkim od dobrowolnych datków ze strony lokalnej społeczności. Jednak, o czym już wspomniano wcześniej, celem Stowarzyszenia była doraźna pomoc finansowa, np. przy założeniu własnej działalności gospodarczej. Oprócz tego istnienie i działalność takiego zrzeszenia stanowiło płaszczyznę do spotkań dla ludzi, którzy spędzili ze sobą dzieciństwo i w pewnym sensie stanowili dla siebie rodzinę. Dawało to jednocześnie byłym wychowankiem sierocińca poczucie bezpieczeństwa i świadomość, że niezależnie od życiowej sytuacji mogą wzajemnie na siebie liczyć.